

SEKRETY

Wsi...

Gazeta Regionalna - Gminy Sułów



Egzemplarz
bezpłatny

Numer 11 (79), Listopad 2019

www.sulow.pl



W tym numerze

Niepodległa 101 lat	str. 2
Tajemnica Całunu Turyńskiego	str. 2
Wieści gminne	str. 5
Wieści szkolne	str. 7
Rośliny zielarskie	str. 12
Kącik literacki	str. 13
Świąteczne smaki	str. 14
Kącik kulinarny	str. 15
Humor	str. 16

101. ROCZNICA ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĄ NIEPODLEGŁOŚCI



„NIEPODLEGŁA 101 LAT”

Narodowe Święto Niepodległości obchodzimy na pamiątkę wydarzeń z 11 listopada 1918 roku, dnia w którym Polska wróciła na mapy świata i po 123 latach niewoli stała się na nowo państwem suwerennym. Ta radosna rocznica celebrowana była w całym naszym kraju bardzo uroczystie - w każdej wsi, mieście i miasteczku odbywały się marsze, parady, koncerty. Polaków i Polki w każdym wieku łączył także wspólny śpiew Mazurka Dąbrowskiego. Dzień Niepodległości to przecież czas, gdy odnajdujemy to wszystko, co łączy nas jako członków jednej narodowej wspólnoty. W tym kontekście przytoczę fragment radiowej audycji, w której zapytano Polaków przebywających zagranicą o to, co kojarzy im się z Polską? Odpowiadali na to pytanie tęsknie i w najprostszych słowach - „zapach chleba”, „uśmiech matki”, „polski krajobraz”. A gdyby to samo pytanie zadano nam drodzy Czytelnicy? Czym jest dla nas Polska?

Odpowiedzi poszukać musimy we własnym sercu.. bo wiem Polska to właśnie taka niepowtarzalna wspólnota serca, a każdy z nas jest jej nieodłączną częścią.

Tradycyjne obchody Gminnego Święta Niepodległości w Sułowie miały miejsce w poniedziałek 11 listopada br. Rozpoczęły się przemarszem delegacji strażackich ze sztandarami do kaplicy bł. Czesława w Sułowie. Druhom strażakom towarzyszyli zarówno przedstawiciele władz samorządowych z wójtem Leonem Bulakiem na czele, pracownicy Urzędu Gminy, delegacje szkół oraz mieszkańcy. Mszę św. w intencji ojczyzny odprawił ks. proboszcz Marek Gudź. Nieodłącznym elementem tradycji Dnia Niepodległości jest złożenie hołdu tym, którzy poświęcili swoje życie Polsce, walcząc za wolność. Kwiatami i wieńcami oraz zniczami wyrażającymi pamięć o ich odwadze poszczególne delegacje udekorowały pomniki poległych w Deszkowicach Pierwszych, Kitowie oraz Żrebcach.



Część artystyczna gminnych obchodów Dnia Niepodległości rozpoczęła się widowiskiem słowno - muzycznym o tematyce patriotycznej, przygotowanym pod kierunkiem Pani dyrektor Szkoły Podstawowej w Michalowie - Joanny Pomarańskiej wraz z gronem pedagogicznym. Wśród występujących znaleźli się uczniowie i uczennice od najmłodszych do najstarszych klas. O polskiej historii, jej bohaterach i ważnych dziejowych momentach śpiewano, recytowano i opowiadano. Poezji, prozie i muzyce towarzyszyły ciekawe choreografie, piękne stroje i dopracowana scenografia.

Na zakończenie uroczystości w krótkim koncercie znanych polskich utworów wystąpiła Dziecięco - Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Sułów, pod kierunkiem Pana Szymona Powęski. Młodzi artyści wykonali następujące utwory: „Przybyli ułani”, „Bywaj dziewczę”, „Płynie Wisła płynie”, „Wojenka, wojenka” oraz „Szała dziewczeczka”. Dla wszystkich artystów przewidziano słodki poczęstunek.

Dziękujemy wszystkim za wspólne świętowanie Narodowego Dnia Niepodległości.

Redakcja „Sekretów Wsi”.

ZAGADKA CAŁUNU TURYSKIEGO

W ubiegłym roku świat obiegnęła wiadomość, że naukowcy włoscy z Uniwersytetu w Padwie wydrukowali na drukarce 3 D trójwymiarowy model ciała mężczyzny, którego ciało było owinięte w słynny całun przechowywany w Turynie. Płótno uważane przez świat chrześcijański za całun pogrzebowy Jezusa Chrystusa.

Czyżby rozwiązano w ten sposób trwający 600 lat spór o autentyczność całunu?

Profesor Giulio Fanti wykładowca pomiarów mechaniczno-termicznych na Uniwersytecie Padewskim jest przekonany, że jest to naturalnej wielkości trójwymiarowa rekonstrukcja postaci Jezusa Chrystusa, wykonana z dokładnością do milimetra na podstawie znajdujących się na płótnie śladów krwi i osocza.

„Uważamy zatem, że wreszcie jesteśmy w stanie powiedzieć, jak wyglądał Jezus, kiedy żył na ziemi.”W

wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Chi” profesor stwierdził: „Z naszych badań wynika, że Jezus był niesłychanie piękny: smukły, a zarazem dobrze zbudowany. Miał metr osiemdziesiąt, podczas gdy w tamtych czasach średni wzrost wynosił około 1 m 65 cm. Miał królewski i dostoyny wygląd”.

Profesor dzięki badaniom i stworzeniu trójwymiarowego modelu mógł również policzyć rany na ciele Mężczyzny z Całunu:

„Na Całunie doliczyłem się 370 ran powstałych wskutek biczowania. Do tego trzeba dodać rany boczne, które nie odcisnęły się na płótnie, ponieważ przykrywało ono ciało tylko z przodu i z tyłu. Możemy zatem założyć, że w sumie było przynajmniej 600 uderzeń. Ponadto trójwymiarowa rekonstrukcja wykazała, że w chwili śmierci Mężczyzna z Całunu osunął się na prawo, ponieważ pra-

we ramię było zwichnięte na tyle poważnie, że doszło do uszkodzenia nerwów”. (Il Mattino di Padova)”.

Nie sądzę żeby nasi czytelnicy nie mieli świadomości czym jest słynny Całun Turyński, niemniej na pewno nie od rzeczy będzie przybliżenie jego historii.

Całun Turyński - jest to tkane ręcznie, splotem jodełkowym, lniane płótno o wymiarach: długość 437 cm, szerokość od 113 do 112,5 cm, na którym odbity jest w postaci ciemnych plam, wizerunek nagiego mężczyzny o atletycznej budowie, ma on brodę i długie włosy zaplecione w wiele luźnych warkoczy. Jego ciało znaczą liczne rany (około 700), oraz pojedyncza rana kluta między 5. i 6. zębem. Całun przechowywany jest w Turynie, w kaplicy Świętego Całunu (la cappella della Sacra Sindone) katedry pw. św. Jana Chrzciciela. Pomimo że jest on jednym z najczęściej analizowanych naukowo przedmiotów w historii ludzkości, powstanie i charakter utrwalonego na płótnie obrazu stanowi wciąż dla współczesnej nauki zagadkę. Kościół katolicki ani inne chrześcijańskie Kościoły i związki kościelne nie określają, czy jest to naprawdę całun, w który owinięto Jezusa Chrystusa. Zostało to zostawione osobistym osądom wierzących.

Fascynujące jest to, że krew zachowała swój naturalny kolor, a idealnie płaski obraz powstał wyłącznie na powierzchni płótna (krew nie przesiąkła na zewnątrz) i nie daje się go wywabić ani zetrzeć. Badający Całun są zgodni co do jednego, musiał on powstać na skutek uwolnienia ogromnej ilości energii. Eksperci zajmujący się medycyną sądową zgodnie twierdzą, iż ciało owinięte materiałem nie mogło w nim leżeć dłużej, niż 36 godzin, bowiem nie odnaleziono na nim żadnych śladów pierwszego rozkładu komórek. Co ważniejsze, specjaliści podkreślają, że nie ma możliwości, aby ktokolwiek wyjął ciało z materiału, gdyż znajdują się na nim zaschnięte skrzepy krwi i brak jest jakichkolwiek śladów, potwierdzających ich oderwanie. Te wszystkie, początkowe dowody świadczą o jednym, o realności Zmartwychwstania. Samo odbicie twarzy Jezusa jest wyrazem ogromnej męki, którą musiał przejść dla ludzkiego zbawienia. Uwidaczniają się bowiem ślady na prawym policzku po uderzeniach prawdopodobnie kijem, liczne obrażenia w okolicy nosa, a także łuków brwiowych i powiek. Twarz tak zdeformowana musiała przechodzić prawdziwe tortury. Naukowcy dopatrzyli się również ran ociekających krwią, obecnych na czaszce, w miejscu korony cierniowej, oraz stwierdzili iż człowiek z wizerunku musiał nieść drewnianą belkę o długości 1,80 cm i ciężarze o masie od 30 do 50 kilogramów. Droga, którą pokonał, wynosiła blisko 500 metrów.

Dodatkowo na ciele można odnaleźć ślady mówiące o gwałtownych upadkach na ostre kamienie, kaleczące kolana. Analiza rąk na Całunie wskazuje dodatkowo, iż dłonie przebijane były gwoźdźmi w nadgarstkach. W ten sposób miały one szansę utrzymać powieszony ciało na krzyżu. Aby można było nabrać powietrza, człowiek musiał podnosić się na rękach i nogach przybitych do krzyża. Taka męka trwała do trzech godzin, ostatecznie doprowadzając do śmierci.



Rana na prawym boku (długość 4,5 cm oraz szerokość 1,5 cm) pozwoliła potwierdzić naukowcom, iż śmierć nastąpiła na skutek skrajnego wyczerpania, prowadzącego do pęknięcia mięśnia sercowego. W takich sytuacjach krew przedostaje się do osierdzia a następnie do opłucnej. Przypuszcza się, że była to objętość dwóch litrów. To doprowadziło bezpośrednio do rozerwania osierdzia, przepętlonego ciśnieniem krwi.

Nie ma wątpliwości, że taka śmierć musiała być straszna, a co gorsza dokonywała się w pełnej, ludzkiej świadomości umysłu. Krew, zgromadzona po śmierci w osierdziu, podzieliła się na czerwone ciąka, opadające na dół oraz bezbarwne osocze, pozostające w górnej jego części. Kiedy po wyzionięciu ducha, żołnierz przebił Jezusowi włócznią bok, doszło do rozlewu płynów, znajdujących się właśnie w osierdziu. Dlatego też Jan napisał: „Jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wyłynęła krew i woda (J 19, 34).”

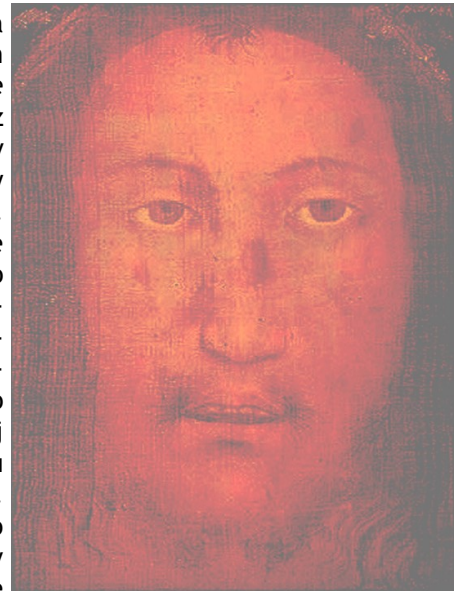
Wspominałam już o tym, że autentyczność Całunu Turyńskiego jako płótna pogrzebowego Jezusa Chrystusa powoduje od setek lat gorące dyskusje i budzi wiele kontrowersji. Dlaczego? Między innymi dlatego, że jego udokumentowana historia rozpoczyna się w roku 1357, kiedy pojawia się on w Szampanii, w miejscowości Lirey, gdzie jako własność Joanny de Verger, wdowy po rycerzu Godfrydzie de Charny, jest obiektem kultu w miejscowym kościele pod nazwą „całun z Lirey”. Żaden dokument nie precyzuje daty nabycia całunu przez rodzinę de Charny. I od tej pory historia całunu jest bardzo dobrze udokumentowana. Jeśli chodzi o okres do 1357 roku, wielu badaczy całunu uważa, iż dzieje tej tkaniny należy łączyć z Edesą, jednym z pierwszych chrześcijańskich miast na Bliskim Wschodzie. Wiadomo, że pierwsi chrześcijanie wskutek prześladowań musieli uciekać z Jerozolimy. Być może schronienie znaleźli właśnie w Edessie i tam też mogło trafić płótno. Przypuszcza się, że całun został ukryty w murach miasta, po to by nie zniszczyli go wrogowie nowej wiary.

Około roku 525 mury Edessy były remontowane po wielkiej powodzi i wówczas odnaleziono płótno, zwane od tej pory mandylionem z Edessy (mandylion - z greckiego - chusta, ręcznik). Wiadomo z różnych kopii mandylionu z Edessy, że sama tkanina przedstawiała tylko twarz Jezusa, stąd też wniosek (jeżeli przyjąć, że mandylion i całun z Turynu to ta sama tkanina), iż Całun Turyński musiał być w przeszłości również złożony. Historyk Ian Wilson w swoich badaniach dowodzi możliwości złożenia płótna turyńskiego w taki sposób, aby przedstawiała samą twarz, a potwierdzeniem jego przypuszczenia było badanie tkaniny w 1978 roku, kiedy to amerykańscy naukowcy John Jackson i Eric Jumper, przy użyciu

najnowszych technik, dowiedli, że całun w przeszłości był składany. 15 sierpnia 944, w dniu uroczystości Wniebowzięcia Matki Bożej, mandylion przybywa do Konstantynopola i natychmiast zostaje wystawiony w kościele Świętej Marii. Dzień później mandylion zostaje przeniesiony do kościoła Hagia Sophia. Z tego wydarzenia zachował się dokument odkryty w latach osiemdziesiątych XX wieku. Źródło to jest przedstawieniem homilii Grzegorza Referendarza wygłoszonej podczas uroczystego przeniesienia, w której autor wspomina o „krwawiącym boku”. 12 kwietnia 1204 krzyżowcy IV krucjaty zdobywają Konstantynopol. Jeden z kronikarzy krucjaty, Robert de Clari, pisze, że całun znika z miasta. Wspomniany już Ian Wilson, zakłada, iż całun dostaje się w ręce zakonu templariuszy. W 1306 roku całun zostaje przewieziony do Paryża, gdzie znajduje się główna siedziba tego zakonu: Templum. 13 października 1307 roku zakon rycerski templariuszy zostaje oskarżony przez króla Filipa IV Pięknego o herezję i kult tajemniczego „bożka” w postaci głowy z brodą (w roku 1945 w Templecombe w Anglii odnaleziono na suficie dębowy panel datowany na koniec XIII w. z wymalowanym na nim wizerunkiem brodatej twarzy, która jest bardzo podobna do przedstawienia z całunu; podobnie we Francji, w kaplicy św. Marii du Menez-Hom, znajduje się krzyż, na którym zamiast figury ukrzyżowanego Chrystusa znajduje się tzw. mandylion templariuszy, czyli poprzeczny prostokąt z kamienia, na którym wyrzeźbiona jest płaskorzeźba przedstawiająca samą twarz Jezusa), wskutek czego jego członkowie zostają aresztowani. 19 marca 1314 roku zostaje spalony na stosie ostatni mistrz zakonu templariuszy Jakub de Molay. Wraz z nim ginie również preceptor Normandii, niejaki Gotfryd de Charnay. Wilson sądzi, iż jest to przodek Gotfryda de Charny. I jak już wspomniano na wstępie historii całunu, dalsza jego historia jest już znana.

Badania całunu zaczęto już pod koniec XIX wieku. Analizy były prowadzone przy pomocy większości znanych technik chemicznych, fizycznych i optycznych. Wyniki niemal wszystkich badań, zarówno wspierających tezę o autentyczności jak i o fałszerstwie całunu, były wielokrotnie kwestionowane; podważano także publikacje kwestionujące poszczególne badania. Najwięcej zamieszania narobiło badanie metodą C14 w 1988 r. Trzy niezależne zespoły stwierdziły wówczas, że płótno pochodzi z lat 1260-1390. W stosunku do wyników tych badań pojawiło się szereg krytycznych zarzutów. Przede wszystkim zarzucono, że do badań został użyty fragment materiału pochodzący z wstawionej znacznie później łąty, a nie z oryginalnego całunu. Zostawmy jednak na boku dyskusje pomiędzy naukowcami i przejdźmy do najnowszych badań z użyciem metod znanych współczesnej nauce. Wybitni naukowcy z najrozmaitszych dziedzin nauki m.in. medycyny sądowej, chemii, fizyki, botaniki, geologii, archeologii itd. stwierdzają, że płótno pochodzi z początków naszej ery, a znajdujące się na nim plamy są autentyczną męską krwią grupy AB wypływającą z ciała skatowanego człowieka. Ślady pozostawione zostały na skutek bezpośredniego kontaktu ciała z tkaniną. Należy również zaznaczyć, że grupę krwi AB posiada zaledwie 4% ludzi i to głównie pochodzenia żydowskiego. Krew widniejąca na Całunie odpowiada grupie krwi odkrytej na Chuście Potowej (Chuście

z Oviedo), która podobnie jak Całun została wnikliwie przebadana przez światowej sławy specjalistów w wielu dziedzinach. Ważne jest to, że Chusta z Oviedo posiada udokumentowane pochodzenie, którego powstanie sięga do czasów starożytnej Jerozolimy i okresu Jezusa Chrystusa. Chusta służyła do nakrywania twarzy osoby zmarłej, ale



najważniejsze jest to, że ślady krwi znajdujące się na Całunie odpowiadają rozmieszczeniu śladów plam na Chuście Potowej. Mówiąc jak najprościej, nałożenie chusty na całun w miejscu, w którym odbiła się twarz Jezusa, daje ten sam obraz. Dokładne analizy wskazują, iż obecne na Całunie pyłki roślin muszą pochodzić z Jerozolimy i Bliskiego Wschodu, gdyż tylko tam większość z tych roślin istnieje. To niepodważalne argumenty przemawiające za tym, że relikwia chrześcijan nie jest wyłącznie ich wymysłem a dziełem, którego nie sposób podrobić czy samodzielnie wytworzyć. Dodatkowym dowodem jest to, że takie same pyłki pochodzące z rośliny, z której sporządzano koronę cierniową znaleziono również na wspomnianej już Chuście z Oviedo. Badania potwierdzają utrzymywane przez wieki przekonanie, że obydwa materiały spoczywały na tej samej osobie, którą, zgodnie z tradycją, był Jezus z Nazaretu. Całun Turyński mógł być płótnem, którym okryto ciało Chrystusa złożone do grobu, natomiast Chusta prawdopodobnie była materiałem użytym do okrycia twarzy, gdy ciało zmarłego było jeszcze na krzyżu - zgodnie z żydowskimi obyczajami wszystko co miało kontakt z krwią zmarłego, musiało zostać złożone do grobu. To właśnie te tkaniny mogli znaleźć Piotr i Jan w grobie, zgodnie z tym, co mówi Ewangelia. Chusta z Oviedo nie jest ostatnią zagadką dla naukowców, czy też dowodem na to, że Ewangelie nie są czczym wymysłem, lecz zapisem prawdziwych wydarzeń. Istnieje jeszcze niewielki skrawek materiału o wymiarach 17 cm szerokości i 24 cm długości zwany całunem z Manoppello, na którym znajduje się twarz mężczyzny identyczna z twarzą z Całunu Turyńskiego. Jedyna różnica polega na tym, że oblicze na Całunie Turyńskim przedstawia człowieka martwego. Z kolei obraz z Manoppello ukazuje go żywego, z otwartymi oczami i półotwartymi ustami. Całun Turyński i Chusta z Oviedo to płótna, natomiast Całun z Manoppello to bisior (jedwab morski), najdroższy materiał starożytnego świata, który nie przyjmuje żadnych pigmentów, co oznacza, że nie można na nim malować. Jak więc pojawił się na nim wizerunek twarzy? Często spotyka się stwierdzenie, że całun ten to zaginiona w średniowieczu chusta św. Weroniki, przechowywana pierwotnie w bazylice św. Piotra w Rzymie. Jednak „chusta św. Weroniki” była tylko średniowieczną legendą. Żadna z Ewangelii nie wspomina nic o kobiecie imieniem Weronika, która miała ocierać twarz

Jezusa podczas Drogi Krzyżowej. Czym, że jest ten całun? Badacze twierdzą, że chustą grobową położoną na Całunie Turyńskim w miejscu twarzy Jezusa. Twarz odbita na Całunie Turyńskim jest negatywem, a na Całunie z Manoppello pozytywem powstałym w momencie Zmartwychwstania Pańskiego.

Choć wiara w Całun Turyński, Chustę z Oviedo, Całun z Manoppello nie jest co prawda obowiązkowa nawet dla chrześcijanina, ale nie ulega wątpliwości, że ich niezwykłość stanowi wyzwanie dla współczesnego postrzeżenia świata widzianego przez wielu ludzi, tylko przez pryzmat empiryzmu (czyli ujmując prościej, uważamy, że prawdziwe jest tylko to czego możemy dotknąć lub zobaczyć) . Zastanówmy się jednak nad Jezusem z Nazaretu, który postawił przed człowiekiem wyzwanie,

kochając swoich prześladowców, przebacząc im na krzyżu i pokonując śmierć już dwa tysiące lat temu...

Opracowała:
Hanna Mrówczyńska

Źródła:

1. <https://www.fakt.pl/hobby/historia/calun-z-manoppello-i-calun-z-turynu/6ln6jm9?>
2. <https://www.calun.pl/chusta-z-oviedo/chusta-z-oviedo/>
3. wikipedia.pl
4. <http://czybogistnieje.pl/analiza-calunu-turyńskiego/>
5. <https://pl.aleteia.org/2018/03/31/meczyczna-z-calunu-zrekonstruowany-w-3d-ewangelia-mowi-prawde/>

Więści gminne

OGŁOSZENIE GOPS

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sułowie informuje, że posiada wolny limit miejsc skierowań do pomocy w formie trwałej żywności w ramach POPŻ 2014-2020 Podprogram 2019. Osoby chętne mogą zgłaszać się do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sułowie z dokumentami potwierdzającymi wysokość dochodu w celu uzyskania skierowania.

Kryterium dochodowe dla osoby samotnie gospodarującej wynosi 1402 zł, natomiast dla osoby w rodzinie 1056 zł.

Skierowania wydawane będą codziennie w godz. 8.00 do 12.00 do dnia 29 listopada 2019 r.

Henryka Poździk

BIBLIOTEKA LAUREATEM KONKURSU FUNDACJI ORLEN

Gminna Biblioteka Publiczna im. Feliksy Poździk w Sułowie została laureatem programu "Moje miejsce na Ziemi" realizowanego przez Fundację OrLEN. Dofinansowanie w wysokości 7500 zł wykorzystane zostanie podczas organizacji obchodów rocznicy pacyfikacji Kitowa w dniu 1 czerwca 2020 r.

Dofinansowanie uzyskało jedynie 276 podmiotów spośród ponad 2100 wniosków złożonych w skali całego kraju.



Z ŻYCIA WTZ W ROZŁOPACH

24 października 2019 r. grupa uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej zaprezentowała występ wokalny podczas VII Integracyjnego Przeglądu Piosenki Ludowej w Zwierzyńcu.

30 października 2019 r. dwóch uczestników z WTZ w Rozłopach wzięło udział w III Turnieju Tenisa Stołowego Osób z Niepełnosprawnością Intelleksualną w Werbkowicach. A byli to: Mariusz Kopciewski i Dariusz Samulak. W nietatwej rywalizacji z uczestnikami z innych warsztatów udało nam się zdobyć III miejsce. Na podium stanął Mariusz Kopciewski. Serdecznie gratulujemy!

7 listopada 2019 r. w Zamościu odbył się już X Przegląd Piosenki Żołnierskiej, Partyzanckiej i Patriotycznej "gdy piosenka szła do wojska" zorganizowany przez Warsztat Terapii Zajęciowej przy Parafii św. Michała Archanioła. Jak co roku wzięli w nim udział również nasi uczestnicy.



WTZ w Rozłopach

HUBERTUS—ŚWIĘTO W SĄSIADCE

Od czasu kiedy żyjącemu w latach 656-727 świętemu Hubertowi ukazał się jeleni ze złotym krzyżem między rogami, uznaje się go za patrona myśliwych. Dzień 3 listopada obchodzony jest uroczystie przez wszystkich myśliwych. W sztuce św. Hubert wyobrażany jest z jeleniem lub psem.

Koło łowieckie „Cietrzew 78” ze Szczepieszyna zorganizowało tego roczne uroczystości poświęcone swojemu patronowi wspólnie ze stowarzyszeniem „Grodzisko Sąsiadka dawny Sutiejsk” w dniu 9 listopada 2019 r. w Sąsiadce.

Uroczystości w sali świetlicy wiejskiej udekorowanej stosownie do okoliczności, poprzedziło spotkanie przy ognisku.

Przemówienia, wyróżnienia, gratulacje dla myśliwych oraz plany na najbliższy okres przyjęte zostały dużymi brawami.

Przy suto zastawionych stołach, muzyce i dobrych humorach bawiono się do późnych godzin nocnych.

Danuta Zwolak

GOŚCINNIE W BIBLIOTECE W RADECZNICY

„Moje wiersze” pod takim tytułem ukazał się debiutancki tomik poezji Jana Skrzypy. W środę 23 października 2019 roku w Bibliotece Gminy Radecznica odbyła się promocja tego tomiku. Spotkanie poprowadziła P. Zofia Sykała, która powitała zgromadzonych gości. Wśród zaproszonych znalazł się Wójt Gminy Radecznica, Pani sekretarz Gminy, p. Zygmunt Krasny - wydawca tomiku, członkowie Klubu Twórczości oraz wielu innych miłośników poezji. Spotkanie połączone było z wernisazem wystawy malarstwa Pana Piotra Wanata. W spotkaniu zorganizowanym przez Bibliotekę Publiczną Gminy Radecznica wzięli udział czytelnicy biblioteki oraz miłośnicy sztuki. Z zaproszenia skorzystały również Panie ze Stowarzyszenia Grodzisko Sąsiadka Dawny Sutiejsk i pracownik Filii Bibliotecznej w Sąsiadce.

Spotkanie to było świetną okazją do poznania twórczości P. Jana, jak i osoby samego autora. Wiersze poety recytowali uczestnicy spotkania. Zebrani dowiedzieli się, że Jan Skrzypa pisze dopiero od kilku lat, a dokładnie od momentu, kiedy przeszedł na emeryturę. - *Poezja, którą piszę jest wyrażeniem siebie, sposobem postrzegania świata i kontaktowania się z ludźmi. Jestem szczęśliwym człowiekiem, jestem kim chcę być na dzień dzisiejszy. Czuję się wewnątrz dobrym człowiekiem - mówi o sobie i swojej poezji sam autor. Gratulujemy szczerze i serdecznie Autorowi, życząc kolejnych mądrych i pełnych przemyśleń utworów poetyckich, które znajdą się, mamy nadzieję w kolejnym zbiorze.*

Maria Godzisz

„SEKRETY WSI” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów



św. Hubert

PÓŁKA WOLNEJ KSIĄŻKI

W korytarzu prowadzącym do Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sułowie stanęła „Półka wolnej książki”. Celem akcji jest nadanie książkom „drugiego życia” - przecież każda książka to opowieść, która powinna krążyć od czytelnika do czytelnika. Jeśli więc macie w swoich zbiorach nadmiar książek, które smutno tkwią na półkach—przynieście je do nas i pozwólcie „wędrować po świecie”.

Zasady akcji są bardzo proste, wystarczy, że wybierze- cie z półki książkę która was zainteresuje—nie trzeba tego nikomu zgłaszać, ani niczego rejestrować. Prze-każcie ją dalej—koleżankom, sąsiadce, siostrze czy bratu, niech opowieści dostaną od nas „drugie życie”.

Zapraszamy do korzystania :)

Redakcja



Więści szkolne

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Tworyczów

Narodowe Święto Niepodległości to dla Polaków jedno z najważniejszych świąt państwowych. Po 123 latach zaborów - niewoli naznaczonej walką, cierpieniem i wysiłkiem wielu pokoleń Polek i Polaków, nasz kraj odzyskał wolność. W następstwie działań zaborców w latach 1772-1793-1795 Rzeczpospolita przestała istnieć na mapie Europy. Jednak dla narodu polskiego właśnie suwerenne państwo było najwyższą wartością. Marzenia o wolności spełniły się wraz z klęską wszystkich trzech zaborców i zakończeniem I Wojny Światowej, w wyniku której Polska odzyskała niepodległość. Uroczystości szkolne poświęcone Ojczyźnie rozpoczęły się odśpiewaniem hymnu państwowego o symbolicznej godzinie 11.11. Udział społeczności szkolnej w tej jakże ważnej uroczystości jest potwierdzeniem wielkiego szacunku i wdzięczności wobec Polaków, którzy walczyli o wolną i niepodległą Ojczyznę. To oni w walce poświęcili to, co najważniejsze dla każdego człowieka - oddali swoje życie miłości do kraju i wierze w zwycięstwo. Dzięki ich



czynny, szacunku dla kraju. Była to wzruszająca i podniosła lekcja historii. Dekoracja w barwach narodowych, poczet flagowy, odświeżone stroje wszystkich zebranych tworzyły niepowtarzalną atmosferę.

Montaż słowno- muzyczny został przygotowany przez uczniów klasy V i VI oraz wychowawców p. Teresę Krukowską -Dziewa i p. Małgorzatę Szymanek. O oprawę muzyczną zadbała p. Maria Bartoszczyk wraz z chórem szkolnym. Serdeczne podziękowania dla wszystkich uczestników za współprzygotowanie akademii.

M. Szymanek ,T. K. Dziewa

Michałów

Dnia 8 listopada 2019 r. w Szkole Podstawowej im. Św. Jana Pawła II w Michałowie odbyła się uroczysta akademia z okazji Narodowego Święta Niepodległości na pamiątkę 101 rocznicy czasy, ale także wzbudzić w nas refleksje.

Wraz z ponad 14,5 tys. szkół i placówek oświatowych nasza szkoła zgłosiła się do udziału w akcji „Szkoła do hymnu”. Akcja zorganizowana została przez Minister Edukacji Narodowej oraz Radę Dzieci i Młodzieży. Polegała na tym, że 8 listopada o symbolicznej godzinie 11.11wraz z blisko 3 milionami uczniów oraz 300 tys. nauczycieli z kraju i za granicy odśpiewaliśmy cztery zwrotki hymnu narodowego. Przedsięwzięcie to było kontynuacją ubiegłorocznej inicjatywy „Rekord dla Niepodległej”.

Część artystyczna wprowadziła zgromadzonych w atmosferę wydarzeń poprzedzających datę 11 listopada 1918 roku. W skrócie zobrazowano sytuację polityczną kraju, jaka miała miejsce przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Jednak największy nacisk położono na ukazanie ducha narodu polskiego, który w czasie 123 lat niewoli, stale wychodził z inicjatywą walki za ojczyznę. Przypomniano o trzech najważniejszych powstaniach narodowych, podkreślając wkład ich uczestników. Uczniowie klasy III-VIII recytowali wiersze i śpiewali pieśni patriotyczne. Dzieci z klasy ”0” tańczyły



ofierze, mamy własne Godło, Flagę i Hymn, posługujemy się językiem polskim, a także mamy inne wartości narodowe związane z naszą państwowością. Wzruszająca część artystyczna wykonana przez uczniów naszej szkoły była praktyczną lekcją historii, którą wspólnie tworzymy. Szacunek i wdzięczność poległym bohaterom będzie trwać dotąd, dopóki będziemy o nich pamiętać.

SP w Tworyczowie

Sułów

W piątek 8.11.2019r. w Szkole Podstawowej w Sułowie odbyła się uroczysta akademia upamiętniająca odzyskanie przez Polskę niepodległości. Uroczystość rozpoczęliśmy o 1105, by punktualnie o 11 11 uczcić bohaterstwo i waleczność naszych przodków, włączając się w akcję MEN „ Szkoła do hymnu” i wspólnego śpiewania czterech zwrotek „Mazurka Dąbrowskiego”.

Podczas apelu młodzież przypomniała zebranych wiadomości historyczne związane z bratobójczą wojną 1914r. Sytuację polityczną naszego kraju z 1918r. Recytowano wiersze mówiące o patriotyzmie, poświęceniu dla oj-



„Krakowiaka”, a uczennice z klasy VI, VII i VIII wystąpiły w tańcu „Barwy biało-czerwone”.

Występy uczniów pozwoliły zrozumieć rozterki i uczucia walczących o niepodległość. To Święto sprawia, że w zabieganym życiu stajemy na chwilę i wspominamy naszych dziadków i pradiadków walczących o wolność. Dzień ten dla wielu jest lekcją patriotyzmu i historii. Uczestnicząc corocznie w obchodach Święta Niepodległości dajemy wyraz pamięci o tych wszystkich, dzięki którym żyjemy dzisiaj w wolnej Polsce.

Koordinatorami przedsięwzięcia byli: p. Małgorzata Banach, p. Anna Jaworska, p. Dominika Kondras i p. Piotr Szczurek. Nauczycielami, którzy włączyli się w przygotowanie akademii była p. Bożena Chwiejczak, p. Helena Pomarańska, p. Jolanta Daniłowicz, p. Joanna Popielec i p. Ewa Maciąg.

SP w Michalowie

WIELKI TEST Z HISTORII

101 PYTAŃ NA 101. ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

7 listopada uczniowie klas 6-8 pisali Wielki Test z Historii. Odpowiadali na 101 pytań, które dotyczyły problematyki odzyskania i obrony przez Polskę niepodległego

bytu. Celem konkursu było przybliżenie postaci zaangażowanych w walkę o wolność kraju w XIX i XX wieku, uwrażliwienie na trudną historię Polski i narodu polskiego oraz na bohaterstwo Polaków w walce o wolną Ojczyznę, zwrócenie uwagi na to, że współczesne pokolenia mogą cieszyć się tym, że żyją w wolnym, niepodległym kraju.

Wyniki konkursu:

I miejsce- Natalia Walas kl.8

II miejsce- Sylwia Kamińska kl.8

III miejsce- Zuzanna Głąb kl.7

Przyznano również dwa wyróżnienia: Wiktoria Król i Mateusz Matyjaszek kl.8.

Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe. Wszystkim uczniom gratulujemy!

SP w Tworyczowie



ZADUSZKOWE OGNIE

31.10.2019 r. w przeddzień uroczystości Wszystkich Świętych, harcerze drużyny „Złote Gryfy” udali się na cmentarz parafialny w Bodaczowie, aby odwiedzić groby i zapalić znicze na grobach zmarłych nauczycieli.

W trakcie pobytu na cmentarzu odwiedziliśmy groby m.in. p. Anny Słomińskiej, Janiny i Bolestawa Hałasów, Alfredy Pańczyk. Zaangażowanie harcerzy zostało zauważone przez osoby odwiedzające groby swoich bliskich. Dziękowali oni uczestnikom akcji za ich oddanie i pamięć.

Następnie harcerze wzięli czynny udział we mszy świętej. Aleksandra Mach przeczytała czytanie, zaś Kamila Nizio zaśpiewała psalm responsoryjny oraz aklamację: Alleluja. Po zakończeniu liturgii, rozpoczął się różaniec w intencji zmarłych. Tutaj także harcerze oraz nowo powstała grupa zuchów uczestniczyła czynnie, prowadząc modlitwę różańcową, podczas której w wypominkach także polecano zmarłych nauczycieli.



W ten sposób harcerze uczcili pamięć tych, którzy wychowywali i uczyli ich starszych kolegów i koleżanki.

Tej akcji harcerskiej towarzyszyła atmosfera zadumy, skupienia i refleksji.

SP w Michalowie

SZKOŁA PAMIĘTA

Pamięć o ofiarach pacyfikacji Kitowa podczas II wojny światowej jest wciąż żywa w naszej szkole. Jak co roku delegacja uczniów udała się na cmentarz w Kitowie aby oddać hołd pomordowanym.

Uchonorowano ofiary okrutnej zbrodni modlitwą i zapaleniem zniczy. Zbiórkę zniczy zorganizowało szkolne koło wolontariatu. Wyznaczeni uczniowie zapalą znicze również 1 i 2 listopada. Pamiętamy!

SP w Tworyczowie



WARSZTATY LITERACKIE

13.11.2019r. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Sułowie odbyły się warsztaty literackie dla uczniów Szkoły Podstawowej w Sułowie prowadzone przez p. Daniela Mroza. Uczestników spotkania wytypowali nauczyciele uczący j. polskiego w poszczególnych klasach. W zajęciach uczestniczyły:

Kl. IV- Paulina Mazurek, Marcelina Mazur
Kl. V -Kaja Żemła
Kl. VI -Angelika Wyłupek, Natalia Łysy
Kl. VII- Lena Markowska, Julia Krukowska, Anna Szczurba
Kl. VIII -Aleksandra Pasieka, Wiktoria Godzisz

Podczas warsztatów opracowano schemat 12 etapów podróży bohatera i uczestnicy mieli za zadanie stworzenie fantastycznych historyjek z uwzględnieniem wskazanych zasad:

- Zwykły świat (ukazanie bohatera w swoim środowisku).
- Zew przygody (wydarzenie w życiu, które bohatera prowokuje go do opuszczenia domowych pieleszy).
- Opis głównego bohatera.
- Wyjaśnienie sytuacji (pokazanie wiedzy, tajemnic, spotkanie mądrego starca).
- Nocny świat - (rozwój przygód).
- Próba sprzymierzonych: wrogowie (rozwój akcji, wprowadzenie bohaterów).
- Jaskinia mroku (przed bohaterem zostaje postawione wyzwanie o większym stopniu trudności).
- Cierpienie (wprowadzenie napięcia w tekście).
- Przejęcie miecza (bohater poznaje tajemnice, jak



- pokonać zło, odkrywa dodatkową moc).
- Droga powrotna (Wyścig z czasem, kataklizm).
- Odrodzenie (nieoczekiwany zwrot akcji).
- Powrót do domu (uratowanie, szczęśliwe zakończenie).

Wg powyższego schematu powstały kreatywne prace naszej młodzieży. Wyobraźnia to dar, który należy pielęgnować a tego typu spotkania pozwalają „rozwinąć skrzydła” literatom.

Sponsorem warsztatów była Gminna Biblioteka Publiczna im. Feliksy Poździk w Sułowie. Dziękujemy!

Młodzieżą podczas zajęć opiekowała się p. B. Mazurek.

Małgorzata Szymanek

NASI „MŁODZI TWÓRCY LITERATURY”

Uczennice naszej szkoły Natalia Łysy z kl. VI i Natalia Krzyszczak z kl. VIII wzięły udział w XXIX Ogólnopolskim Konkursie Literackim dla Dzieci i Młodzieży „Młodzi Twórcy Literatury” organizowanym przez Książnicę Płocką im. W. Broniewskiego.

Dziewczęta wybrały formę opowiadania i napisały pracę na temat: „Nie na końcu jest moje miejsce...” Pisały o marzeniach, ich realizacji, o przeciwnościach losu, które należy pokonać. O tym, że sukcesem dla każdego

może być inna rzecz lub działanie.

Konkurs zachęcał do dzielenia się swoimi przemyśleniami. Przedsięwzięcie propagowało pisanie jako formę wyrażania swoich uczuć i pomysłów. Pisanie rozwija wyobraźnię. To nic trudnego! Komisja konkursowa oceni wszystkie prace po 8.11.2019r. Trzymam kciuki. Dziękuję za udział w konkursie.

Małgorzata Szymanek

„SEKRETY WSI” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

I PATRIOTYCZNY RAJD NOCNY

10 listopada 2019 r. harcerze drużyny „Złote Gryfy” pod opieką p. Anny Jaworskiej i p. Bożeny Chwiejczak wzięli udział w I Patriotycznym Rajdzie Nocnym organizowanym przez Komendę Hufca ZHP Zamość.

Celem rajdu było uczczenie 101. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę oraz budzenie zachowań patriotycznych- w tym pamięci o tych, którzy poświęcili swoje życie dla wolnej Ojczyzny.

Zorganizowano trzy trasy: nr 1 - zuchowa, nr 2 - harcerska i nr 3- wędrownicza.

My wyruszyliśmy trasą nr 2. Trasa harcerska prowadziła przez miejscowości Szewnia Dolna - Bliżów- Kaczórki - Jacnia (16 km).

Mimo złej pogody, uczestnicy rajdu dzielnie przemierzali trasę, która często wiodła przez tereny pełne kałuż i błota.

Gdy dotarliśmy do celu, czekał już na nas ciepły posiłek, który spożyliśmy przy ognisku w Jacni. Posileni grochówką i rozgrzani gorącą herbatą, stanęliśmy do uroczystego apelu, podczas którego zostały wręczone



pamiątkowe dyplomy wszystkim uczestnikom rajdu.

Po zakończeniu apelu, część drużyn udała się do domów. Natomiast drużyny z Zamościa wzięły udział w apelu, który odbył się na Rynku Wielkim w Zamościu.

Harcerze wracali do swych domów zmęczeni, ale pełni wrażeń.

Anna Jaworska

BIEŻNIA JUŻ GOTOWA

Podziękowania i wyrazy uznania dla RODZICÓW za pomoc przy wyrównaniu boiska oraz wykonaniu bieżni szkolnej. Wyrażamy radość i satysfakcję z faktu, że miejsce to uatrakcyjni uczniom realizowanie się w sporcie podczas zajęć z wychowania fizycznego. Dziękujemy serdecznie panu wójtowi LEONOWI BULAKOWI za dostarczenie ziemi niezbędnej do wykonania zaplanowanych prac. Dziękujemy, za przychylność i zrozumienie.

Teren boiska został wyrównany i utwardzony, a dookoła powstała bieżnia.

W pracach zaangażowali się następujący rodzice: Piotr Dumala, Mariusz Szostak, Robert Roczeń, Wiesław Dumala, Arkadiusz Wytupek, Zbigniew Wytupek, Artur Gryba, Marcin Król, Andrzej Makaj, Daniel Chraplewski, Mariusz Kurdziel oraz Jacek Wytupek.



Sport jest ważny dla dobrego rozwoju uczniów, a także spełnia wychowawczą rolę w codziennym życiu.

SP w Tworczowie

PRÓBNA EWAKUACJA

Dnia 30 października 2019r. o godz. 8:15 odbyła się próbna ewakuacja z udziałem inspektora BHP i P.Poż. p. Pawła Musura. Wszystko przebiegło sprawnie, uczniowie znają zasady zachowania się podczas ewakuacji.

SP w Michalowie



WYCIECZKA DO ŁUKAWCA, LUBACZOWA, RADRUŻA

25 października 2019 r. uczniowie klas: III - VIII Szkoły Podstawowej im. Św. Jana Pawła II w Michalowie wzięli udział w wycieczce do południowych krańców Diecezji Zamojsko - Lubaczowskiej. Wyjazd zorganizował ks. proboszcz Ireneusz Fedec, zaś opiekę nad uczniami sprawowały panie: Ewa Maciąg, Małgorzata Banach, Anna Jaworska i Dorota Gnieciak.

W pierwszej kolejności wycieczkowicze odwiedzili sanktuarium Matki Bożej Łukawieckiej, gdzie znajduje się cudowny obraz Matki Bożej Łukawieckiej (dawniej Tartakowskiej), a przy nim wota. Na szczególną uwagę zasługuje umieszczony tam w 2013 r. złoty różaniec Jana Pawła II.

Następnie uczniowie wraz z opiekunami mieli przyjemność gościć w tamtejszej Szkole Podstawowej im. Bohaterów Września 1939 roku (a do niedawna również Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II), gdzie w izbie patrona oglądali wiele pamiątek po papieżu Polaku, m.in.: pioskę, pióro, dokumenty. Na szkolnym korytarzu zobaczyli obraz świętego z napisanym przez papieża błogostawieństwem i inne przypominające również o swoim patronie pamiątki.

Kolejnym punktem wycieczki był Lubaczów i Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, gdzie młodzież miała okazję zobaczyć łaskami stynący obraz Matki Bożej z 1598, przed którym król Jan Kazimierz dziękował Matce Bożej za zwycięstwo pod Beresteczkiem, natomiast 1 kwietnia 1656 sam przeniósł obraz do katedry lwowskiej, umieścił w głównym ołtarzu i w obecności nuncjusza papieskiego Pietro Vidoniego i całego swojego dworu, z rycerstwem, senatorami i duchowieństwem złożył śluby królewskie, oddając Jej swoje państwo i ogłaszając Ją Królową Korony Polskiej.

Uczniowie mogli zrobić sobie również zdjęcie z pomnikiem legendarnego założyciela miasta - Lubaczem - stojącym na Rynku.

Radruż to była kolejna miejscowość na trasie zwiedzających. Uczniowie obejrzel tam Zespół Cerkiewny należący do najcenniejszych i najpiękniejszych zabytków sakralnej architektury drewnianej na terenie Polski, którego centralnym elementem jest cerkiew p.w. św.



Paraskewy wzniesiona w końcu XVI w. Ponadto uczniowie zobaczyli: dzwonnice z końca XVI w. oraz kamienny mur z bramami, zaś w otoczeniu cerkwi cmentarz przycerkiewny z zespołem nagrobków z XVIII-XX w. i płytą nagrobną z ok. 1682 r.

Końcowy etap wycieczki stanowiły cudowne źródła Podkarpacia w Nowinach Horynieckich, gdzie 12 czerwca 1636 r. trojgu pastuszkom spacerującym po skraju lasu Matka Boska ukazała się w leśnym wózku. Badania radiestezyjne wykazują, że występują tam energie sięgające poziomu 37 tys. jednostek Bovisa (biopole człowieka zdrowego to średnio ok. 6,5 tys. jednostek) i dominują uzdrawiające wibracje w kolorze białym. Pewnie dlatego tamtejsza woda ma niezwykle działanie uzdrawiające, a układ promieniowań sprawia, że ludzie przebywający w tym miejscu odzyskują dobre samopoczucie. Wycieczkowicze oczywiście postanowili sprawdzić to działanie na własnej skórze, dlatego też zaopatrzyli się w odpowiednie zapasy źródlanej wody dla siebie i swoich bliskich.

Czy to za sprawą Matki Bożej, czy niezwykłych horynieckich źródeł wszyscy zadowoleni i wypoczęci wrócili do Michalowa w godzinach popołudniowych. Założone cele dydaktyczne, wychowawcze, religijne i społeczno-moralne zostały osiągnięte, a uczniowie z pewnością na długo zapamiętają ten wyjazd.

Dorota Gnieciak
SP w Michalowie

OGNISKA BLASK

Czuwaj!

26.10.2019 r. odbyło się kolejne spotkanie harcerzy drużyny „Złote Gryfy” pod hasłem „Ogniska blask, przyciąga nas”.

Rozpoczęto jak zwykle od odśpiewania hymnu harcerskiego „Wszystko co nasze”. Następnie opiekun drużyny przeczytał gawędę pt. „Bezdomny płomyczek”. Kolejnym punktem spotkania było ognisko. Tutaj z pomocą pośpieszyli rodzice harcerzy (państwo Joanna i Piotr Smyłowie oraz pani Beata Krukowska - Mach), którzy

pomogli rozpalić ognisko.

Przy ognisku śpiewano piosenki harcerskie. Były również różne zabawy i pląsy. Przyszła w końcu czas na pieczenie i spożywanie kiełbasek. Nie zabrakło też słodkości, o które zadbała pani Anna Nizio. Wśród miłej atmosfery i pięknej aury jesiennej przebiegał czas naszego wspólnego integracyjnego spotkania.

Czuwaj!

Opiekun drużyny: Anna Jaworska

ROŚLINY ZIELARSKIE

Na prośbę czytelników opisuję kilka leśnych roślin zielarskich niezbyt docenianych, często zapomnianych, a bardzo pomocnych w wielu dolegliwościach i schorzeniach.

Dziki bez czarny



Jest to duży krzew lub rzadziej drzewko wysokości do 10 m. Liście są złożone pierzasto, są duże. Kwiaty są 5 -krotne, zebrane w wielokwiatowe, wzniesione, płaskie baldachy średnicy do 20 cm. Mają silny, nieprzy-

jemny zapach. Owocem jest jajowaty pestkowiec, czarny lśniący z kilkoma nasionami. Dziki bez kwitnie w czerwcu i lipcu. Dojrzeewa w sierpniu i wrześniu. Surowcem zielarskim są kwiaty i owoce. Kwiaty zbiera się w pełni kwitnienia, ścina się całe baldachy i suszy nawlęczone na sznurkach i zawieszono w suszarniach powietrznych. Gdy są suche oddziela się kwiaty od szypulek, ociera się o sito. Wysuszone kwiaty mają barwę żółtobiałą, zapach silny, aromatyczny, drażniący, smak - słodkawy, śluzowaty. Owoce zbiera się jesienią, gdy dojrzeją i mają barwę fioletowoczną. Tak samo ścina się całe baldachy. Suszy się je w suszarniach ogrzewanych w małej, a następnie w wysokiej temperaturze. Dopiero po wysuszeniu owoce oczyszcza się z szypulek. W wysuszone owoce są kwaskowate, bez zapachu. Kwiaty zawierają olejek eteryczny, śluz, glikozyd cyjanowodorowy, rutynę, saponiny i kwasy organiczne. W owocach występują kwasy organiczne, barwniki, garbniki, pektyny, karotenoidy, witamina C, zespół witamin B oraz sole mineralne. Działanie kwiatów jest napotne, moczopędne, wykrztuśne, rozkurczowe, przeciwościcowe, owoców - rozwalniające, przeciwkukrzykowe, przeciwbólne. Stosuje się je w formie naparów przy grypie, przeziębieniach, dnie, wysypkach skórnych, obrzękach, schorzeniach nerek i pęcherza moczowego, przy zaburzeniach przemiany materii i przewodu pokarmowego. Zewnętrznie - przy egzemach, róży, zapaleniu spojówek, wrzodach, stanach zapalnych skóry, oparzeniach, w postaci kompresów.

Tarnina śliwa

Jest to krzew wysokości 1-3 m lub małe drzewko z licznymi odrostami, silnie rozgałęzione z licznymi cierniami. Liście są eliptyczne, brzegiem ostro piłkowane różnej wielkości, owłosione. Kwiaty są białe lub zielonkawe drobne wyrastające na krótkich szypułkach. Owocem jest pestkowiec czarny z ciemnoniebieskim woskowatym nalotem, okrągławy o miąższu zielonym, przyrośnięty do grubej, jajowatej pestki, cierpki. Tarnina kwitnie w kwietniu, a owocuje w październiku, a nawet w listopadzie. Surowcem zielarskim jest kwiat tarniny,

a niekiedy owoc. Kwiaty zbiera się natychmiast po zakwitnięciu w pogodne dni. Są one bardzo delikatne, szybko się gniją i czernieją. Suszy się je w suszarniach powietrznych. Wysuszone kwiaty powinny



mieć barwę kremowobiałą i przyjemny zapach gorzkich migdałów. Owoce zbiera się dojrzałe, jędrne, najlepiej po pierwszym mrozie. Po wysuszeniu są pomarszczone, bardzo cierpkie, kwaśne, ściągające bez zapachu. Surowce te zawierają flawonoidy, garbniki, woski, cukry i sole mineralne, a także kwasy organiczne i pektyny oraz czerwony barwnik. Działają napotnie, moczopędnie, przeczyszczająco i ściągająco. Naparu z kwiatów używa się przy zaparciach, zaburzeniach żołądkowych, stanach zapalnych i nieżytowych jamy ustnej, gardła, krtani, przewodu pokarmowego, kamicy nerkowej, nieżycie dróg moczowych, upławach. Odwary z owoców stosuje się przy przewlekłych biegunkach, podrażnieniach dróg moczowych, zapaleniu błon śluzowych przewodu pokarmowego, nieżycie narządów rodnych.

Jarzębina, jarzab pospolity

Jest to krzew lub drzewo wysokości do 15 m, o gładkiej, jasnoszarej korze, pękającej podłużnie na starszych pniach. Koronę ma zaokrągloną, pączki owłosione, kosmate. Liście są ciemnozielone, spodem szarozielone, za młodu miętko owłosione.



Kwiaty są zebrane w licznokwiatowe, szerokie, wzniesione podbaldachy, okryte gęstym meszkiem. Owoce są kuliste do 10 mm średnicy, jasnoczerwone lub pomarańczowe z nasionami. Owocują we wrześniu i październiku. Surowcem zielarskim jest przede wszystkim owoc i czasami także liść. Kwiaty zbiera się w początkach kwitnienia, ścina się całe kwiatostany i suszy w cieniu, w przewiewnym miejscu. Po wysuszeniu obrywa się je z szypulek. W wysuszone kwiaty są barwy kremowobiałej. Owoce zbiera się, gdy tylko dojrzeją owocostany. Po oberwaniu owoców suszy się je w cienkich warstwach, w temperaturze do 60 stopni. Po wysuszeniu owoce są silnie pomarszczone, barwy czerwono pomarańczowej do czerwono-brunatnej z połyskiem, zapach mają słaby i cierpki, smak gorzkawo-kwaśny. Owoce zawierają liczne kwasy organiczne, cukry, małe ilości garbnika, ślady olejku eterycznego, karoten, witaminę C, sole mineralne, flawonoidy, gorycz. Oba surowce działają moczopędnie, przeciwskorbutowo, rozwalniająco oraz ściągająco (zewnętrznie). Stosuje się je przy biegunkach, dnie, schorzeniach nerek i pęcherzyka żółciowego oraz niedoborze witamin C i A w postaci napa-

ru z owoców. W przemyśle spożywczym używa się owoców zarówno świeżych, jak i suszonych, między innymi do produkcji herbaty ziołowej i syropu witaminowego.

Kalina koralowa



Krzew wysoki, rozłożysty. Porasta pobrzeża lasów, ugory i miedze przyłesne. Bywa nawet hodowany w ogrodach i parkach dla ładnych kwiatów zebranych w baldachy. Owocem są okrągłe, szkarłatnoczerwone, soczyste pestkowce również

ułożone w baldachy. Kalinie kwitnie od maja do lipca. Surowcem zielarskim jest kora kaliny, którą zbiera się wczesną wiosną z drobnych gałązek i suszy rozłożoną cienką warstwą na słońcu. Wysuszona kora ma słaby zapach, gorzkawy smak. Zawiera gorzki glikozyd, garb-

niki, żywice, pektyny, cukry, kwasy organiczne, sole mineralne oraz małe ilości oleju eterycznego. Kora działa obniżająco na ciśnienie, przeciwkrwotocznie, rozkurczowo i ściągająco. Stosuje się jej ekstrakty płynne, nalewki oraz napary przy wewnętrznych krwotokach, bolesnym miesiączkowaniu, stanach rozkurczowych i atonii macicy, w okresie przekwitania, pobudzeniu nerwowym w okresie ciąży, przy skłonnościach do niewczesnych i przedwczesnych porodów. Ponadto dojrzałe jagody, zebrane najlepiej w listopadzie po pierwszych przymrozkach, gdyż wtedy rozluźnione mrozem tkanki łatwiej puszczają sok, używane są powszechnie w medycynie ludowej do przyrządzania syropów i dżemów stanowiących lek wykrztuśny łagodzący kaszel i zapalenie dróg oddechowych. Mają one specyficzny aromat i smak, dlatego też poza celami leczniczymi innego zastosowania nie mają.

Maria Godzisz

Źródła:

1. "Przetwory z płodów leśnych",
2. "Leśne rośliny zielarskie"

Kącik literacki

RECENZJA – KATARZYNA MICHALAK - MARZYCIELKA



Katarzyna Michalak napisała swoją, jak to nazywa nie-autobiografię, czyli sfabularyzowała swoje życie. Ile w cyklu jest prawdy, a ile fikcji, wie tylko sama Autorka. Ja czuję, że wiele w tym cyklu jest faktów z życia Autorki, pomimo zmiany imion postaci, jest ON bardzo prawdziwy, wiele w nim bólu, ale i wiele oczyszczenia, które przyniosło przelanie uczuć na papier. Życzę Kasi Michalak samych radosnych dni w życiu, bo tych

tragicznych przeżyła bardzo wiele, a życie jej nie oszczędzało. Okazała się jednak twardą kobietą, która jak taran walczyła o swoje szczęście i znalazła je - razem ze swoim synkiem w Australii - i to na pewno prawda w tym cyklu. Jednak finał napisany został dla czytelników, które kochają szczęśliwe zakończenia, a sama Autorka nadal dąży do spełnienia swego własnego finału tej powieści.

Weronika Nocyk przestała istnieć z dniem, kiedy Ewa Kotowska narodziła się po ucieczce od męża psychopaty i po stracie swej małej córki. Kobieta nie mogła się pozbierać po traumie i próbowała sobie odebrać życie, kiedy to się nie udało, przyjaciel skierował ją na zamknięty oddział psychiatryczny i znenawidziła go za

ten czyn, by po latach zrozumieć i wybaczyć. Tam odrodziła się jak Feniks z popiołów, poznała przyjaciółki i znowu zaczęła pisać. Po wyjściu zaczęła układać swoje życie, lecz wróg nie spał i rzucał jej kolejne kłody pod nogi. Ewa miała lepsze i gorsze chwile w życiu, kilkakrotnie próbowała odebrać sobie życie, ale zawsze bezskutecznie, jej dusza pragnęła żyć. I stale czekała na miłość swego życia, Wiktora, który pojawiał się i znikał z jej życia. Było jej bardzo ciężko, ale doczekała się cudownego synka, zaczęła żyć ze swoich książek, ale poznała też smak hejtu, który sprawił, że uciekła do dalekiej Australii i to tam wiedzie swoje życie i pisze swoje powieści. Życie napisze ciąg dalszy jej historii i mam nadzieję, że za jakiś czas ona sama napisze kolejny tom Trylogii Autorskiej, pełen miłości, szczęścia i bez złych doświadczeń - tego jej życzę, a cykl bardzo polecam - pokazuje jak ciężkie potrafi być życie...

Joanna Rataj

Masz pomysł na artykuł? Chcesz coś dodać od siebie? Zapraszamy do wspólnego tworzenia naszej gazety!

Czekamy na kontakt.

sekretysi@wp.pl

tel. 84 682 64 08

Świąteczne Smaki

Słodko i wytrawnie

Konkurs kulinarny dla KGW z terenu Gminy Sułów na
najlepszą potrawę świąteczną!

Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 30 grudnia 2019 r.
podczas Gminnego Spotkania Oplątkowego.

Nagroda główna: zestaw garnków
o wartości 300 zł!!!



Regulamin dostępny na stronie www.sulow.naszabiblioteka.com/do-pobrania
oraz w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Feliksy Poździk w Sułowie

Kącik kulinarny

DROŹDZOWE PYZY—PAMPUCHY

50 dag mąki, 1/2 l mleka, 3 dag drożdży, 1 łyżeczka cukru, 3 jajka, 3 łyżki masła, sól, pieprz.

Do połowy ciepłego mleka wkruszyć drożdże. Rozmieszać je z cukrem i łyżką mąki, odstawić do wyrośnięcia. Do mąki dodać jajka, szczyptę soli, stopione masło, wyrośnięty rozczyn i pozostałe letnie mleko. Zrobić gładkie ciasto. Oprószyć je mąką, przykryć ściereczką, odstawić do wyrośnięcia. Z ciasta uformować bułeczki (kluski), przykryć ściereczką, odstawić do wyrośnięcia. Do garnka wlać wodę, obwiązać go ściereczką, wodę zagotować. Na ściereczce kłaść kluski, przykryć je miseczką, trzymać ok. 12 minut. Podawać z dowolnym tłuszczem.



MARCINOWE ROGALE

Ciasto: 75 dag mąki, 4 dag drożdży 250 ml mleka, 35 dag masła, 3 jajka, 4 łyżki cukru, sól. Drożdże rozmieszać z letnim mlekiem. Wyrośnięte dodać do mąki razem z solą, 10 dag stopionego masła i jajkami utartymi z cukrem. Wyrobić ciasto, schłodzić. Podzielić je na dwie części, każdą rozwałkować na prostokąt. Między płyty ciasta włożyć masło. Wałkować je, kilkakrotnie składając ciasto, schłodzić.

Nadzienie: 20 dag białego maku, 1/2 l mleka, 35 dag masła, 15 dag orzechów, 15 dag rodzynek, 20 dag biszkoptów, 15 dag cukru, lukier, siekane orzechy do posypania. Mak sparzyć z mlekiem, osączyć, przepuścić przez maszynkę. Przesmażyć z masłem i cukrem. Dodać pozostałe rozdrobnione składniki, wystudzić. Ciasto rozwałkować, pokroić w trójkąty. Na każdym kłaść porcję farszu, zwinąć, zaczynając od dłuższego boku. Rogale ułożyć na blaszce, lekko je wyginając. Wyrośnięte piec ok. 15 w temp. 190 stopni. Wystudzić, polukrować, posypać np. zmielonymi orzechami.



ZALEWAJKA

4 ziemniaki, mała włoszczyzna, listek laurowy, kilka ziaren ziela angielskiego, szklanka zakwasu na żur, 5 dag wędzonego boczku lub słoniny, cebula, pieprz, sól, majeranek.

Ziemniaki obrać, pokroić w kostkę. Włoszczyznę oczyścić. Warzywa zalać 1,5 l wody, zagotować. Dodać listek laurowy, ziele angielskie, majeranek, sól, pieprz. Gotować, aż ziemniaki będą miękkie. Wlać zakwas, dodać boczek zrumieniony z cebulą, gotować 5 minut, doprawić. Do zupy można dodać suszone grzyby i śmietanę.



Smacznego!
Przygotowała: Maria Godzisz

HUMOR

Policjant zatrzymuje faceta za przekroczenie prędkości. Kiedy podchodzi do samochodu, widzi, że ten jest bardzo zdenerwowany.

- Dobry wieczór panu. Wie pan, dlaczego pana zatrzymałem?
- Tak, panie władzo... Za przekroczenie prędkości, ale to sprawa życia i śmierci.
- Ach tak? Dlaczego?
- Naga kobieta czeka na mnie w domu.
- Nie rozumiem, dlaczego miałyby to być sprawa życia i śmierci.
- Jeśli nie dotrę tam przed moją żoną, będę martwy.

• • •

Teściowa chciała sprawdzić swoich trzech zięciów. Poszła do domu jednego z nich, wchodzi do studni i krzyczy:

- Ratunku! Pomocy! Topie się!
- Zięć wybiega i wyciąga teściową.
- Jutro będzie czekała na ciebie nagroda.

I jutro rano, przed domem stoi nowiutki Fiat 126p z tabliczką, na której napisano: "Dla kochanego zięcia - teściowa".

Idzie do domu drugiego zięcia, wchodzi do studni i krzyczy:

- Ratunku! Pomocy! Tonę!
- Zięć ją wyciąga, a ona na to:
- Jutro będzie nagroda.

I nazajutrz przed domem stał nowiutki Fiat 126p z tabliczką, na której napisano: "Dla kochanego zięcia - teściowa".

Idzie do trzeciego, wchodzi do studni i krzyczy:

- Ratunku! Na pomoc! Tonę!
- Zięć podbiega do studni i odcina linę.

Nazajutrz przed domem trzeciego zięcia stoi nowiusiutki Mercedes z tabliczką, na której napisano: "Dla kochanego zięcia - teść".

• • •

Idzie blondynka drogą i nagle na swojej drodze spotyka mur. I tak stoją i stoją i nagle mur się rozpada. Jaki z tego morał? Głupszemu trzeba ustąpić!!

Ojciec piątki dzieci wygrał zabawkę w loterii. Zawołał swoje dzieciaki i spytał, które z nich powinno otrzymać prezent:

- Kto jest najbardziej posłuszny? - spytał
- Kto nigdy nie pyskuje mamie?
- Kto robi wszystko, co każe?
- Pięć głosików odpowiedziało jednocześnie:
- Dobra, tato, możesz zatrzymać zabawkę.

• • •

Baca łapie okazję na drodze, wreszcie udaje mu się złapać przejeżdżającego Mercedesa. Wsiada i jada, ale po kilku kilometrach jakoś tak nudno się zrobiło, więc baca się pyta:

- A co to panocku, za znaczek z psodu?
- To? - mówi kierowca pokazując na znaczek mercedesa
- to taki celownik, jak kogoś złapie w ten celownik, to już na pewno trafię.
- Aha.

Po kilku kilometrach patrzą, a tu drogą jedzie jakiś facet na rowerze. Baca mówi:

- A weźcie, panocku, tego cłowieka w ten celownik...
- Kierowca skręcił i faktycznie rowerzysta znalazł się "w celowniku", ale ponieważ kierowca nie chciał iść do więzienia, to w ostatniej chwili skręcił, aby nie trafić rowerzysty, chwilę potem baca się odzywa:
- liiii, kiepski ten pański celownik, gdybym nie roztworzył drzwi to byśmy go w ogóle nie trafili.

• • •

- Czy oskarżony był już karany?
- Tak, za konkurencję.
- Za konkurencję się nikogo nie karze! A co oskarżony robił?
- Takie same banknoty jak mennica państwowa.

• • •

Kowalski oprowadza teściową po muzeum.

- To jest Rembrandt, a to Wyspiański.....
- A to pewnie Picasso?
- Nie mamusiu, to lustro.

„Sekrety Wsi...” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

Wydawca:

Urząd Gminy Sułów
Sułów 63, 22-448 Sułów

Strona internetowa: <http://www.sulow.pl/>

tel. +48 84 682 62 02

fax: +48 84 682 62 27

Rada programowa:

Aleksandra Martyna
Waldemar Pomarański
Dorota Gnieciak
Anna Godzisz
Renata Duda
Henryka Poździk
Anna Brodaczevska

Redakcja:

Redaktor naczelny:

Ryszard Pietrykowski (Sułów) 605 494 500

Marta Radzik (Sułów)

Hanna Mrówczyńska (Sułowiec)

Michalina Kobylarz (Deszkowice Pierwsze)

Piotr Szczurek (Sułowiec)

Maria Godzisz (Kulików)

Skład: Arkadiusz Socha (Tworczyów)

Nakład 300 egz.

Materiały i artykuły do następnego numeru prosimy nadsyłać na adres Redakcji „Sekrety Wsi“ do 10 dnia każdego miesiąca ;-).

Adres: Sułów 63, 22-448 Sułów, powiat zamojski

E-mail: sekretyswi@wp.pl